

Przemoc reformacyjna. Rozruchy religijne w regionie bałtyckim w latach 1520–1525

Celem projektu jest ukazanie znaczenia aktów przemocy dla rozwoju reformacji w miastach bałtyckich. Projekt rzuci nowe światło na postępy wczesnej reformacji, ukazywane zazwyczaj jako efekt głoszenia Ewangelii oraz wystąpienia przeciw błędom Kościoła katolickiego. Stanowi także wkład do badań nad przemocą, rozumianą nie jako destrukcyjna siła, lecz jako katalizator fundamentalnych zmian społecznych, a także czynnik gwarantujący społeczną stabilność.

Szczególne znaczenie dla badań przemocy we wczesnej reformacji ma luteranizm, uchodzący za wyznanie pokojowe, konformistyczne, konserwatywne i wspierające władzę świecką. Za Maxem Weberem i Ernstem Troeltschem, już sto lat temu pisał słynny historyk Prus, Otto Hintze: „Natura luteranizmu była pokojowa i apolityczna; nie wydał on śmiałych wojowników ani przebiegłych dyplomatów”. Wbrew tej wizji, początki reformacji na wybrzeżach Bałtyku znaczone były przez wyjątkową falę przemocy, która rozlała się po wielu miastach.

Centralna teza badań głosi, że fizyczne, werbalne i symboliczne manifestacje przemocy były niezbędnym elementem rozwoju reformacji, decydującym nie tylko o sukcesie lub porażce ruchu reformacyjnego, lecz także o kształcie powstających w połowie XVI w. kultur. Konstytutywna rola przemocy reformacyjnej została jednak zapomniana przez kultury konfesyjne, które ukazywały te wydarzenia jako chaotyczne incydenty czy akty wandalizmu wywołane przez miejską biedotę lub kobiety. Historycy natomiast chcieli postrzegać te wydarzenia jako manifestacje treści konfesyjnych, stając przed zagadką, jak możliwy był luteranizm ikonoklastyczny, skoro luteranizm był nie tylko pokojowy, lecz także tolerował sztukę kościelną i zachował wiele elementów katolickiej tradycji.

Dlatego jako przedmiot studium przemocy reformacyjnej wybrano region Bałtyku, wkrótce absolutnie zdominowany przez luteranizm. Obszar bałtycki stanowi bowiem przykład wieloetnicznego i wielojęzycznego rejonu o niezwykle gęstej sieci powiązań politycznych, ekonomicznych i komunikacyjnych, w którym na przednówku reformacji doszło do wyjątkowej eskalacji przemocy. Studium konfliktów na wybrzeżach Bałtyku – z jednej strony – ukaże nowy wymiar przemocy religijnej, która służyła nie tylko do rozwiązania istniejących konfliktów czy stabilizacji układu społecznego, lecz także do wyrażenia kształtującej się świadomości wyznaniowej. Z drugiej strony pozwoli postawić pytania o genezę, przebieg i skutki reformacji w nadmorskich ośrodkach z perspektywy różnych grup historycznych aktorów (katolickiego kleru, wędrownych kaznodziejów, elit miejskich, biedoty czy kobiet), a także zwierząt (chrzczonej, bitych i wykorzystywanych) oraz przedmiotów (niszczonych, okaleczonych oraz rabowanych).